

# Rewolucja na fermach produkujących mleko

**Rewolucja na fermach produkujących mleko: Robotyzacja w hodowli zwierząt przy wykorzystaniu robotów udojowych - nowoczesne rozwiązania zwiększające wydajność i dobrostan zwierząt w rolnictwie.**

W dzisiejszych czasach obserwujemy dynamiczny rozwój technologii, który rewolucjonizuje różne dziedziny naszego życia, a rolnictwo nie jest wyjątkiem. To właśnie rolnictwo w ostatnich latach przechodzi dynamiczną transformację, dzięki zaawansowanym technologiom. Przemysł 4.0 wykorzystuje inteligentne rozwiązania, a tym samym zmienia sposób prowadzenia gospodarstw rolnych. W tym nurcie pozostaje również jedna ze spółek z naszego regionu, a konkretnie spółka Jagrol z Pierzchna. Przed niespełna rokiem opisywalismy przedsięwzięcia, jakie spółka ta realizowała w ostatnim czasie. Dziś wiemy, że transformacja fermy krów w Szczodrzykowie została już zakończona.

Jakie inwestycje prowadzi spółka Jagrol aktualnie? Czy są to inwestycje tylko w robotyzację fermy, czy inne gałęzie działalności również przechodzą przekształcenie?

Na przestrzeni ostatnich kilku lat jednym z obszarów, w którym zmiany są szczególnie widoczne, jest hodowla zwierząt i związany z tym dobrostan. Wraz z postępowaniem robotyki, coraz więcej ferm w Polsce decyduje się na wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań, takich jak roboty udojowe, czy cyfrowe systemy zarządzania stadem, które zastępują tradycyjne hale udojowe. Spółka Jagrol w 2021 roku zainwestowała w innowacyjne rozwiązanie, jakim jest robotyzacja doju na fermie w Szczodrzykowie.

Obecnie, po dwóch latach



modernizacji i przebudowy naszej fermy, możemy powiedzieć, iż jest to obiekt, który spełnia standardy gwarantujące dobrostan na najwyższym poziomie.

Pomimo trudnej sytuacji gospodarczej w kraju, staramy się inwestować w każdą gałąź produkcyjną w naszych gospodarstwach, zgodnie z zasadami automatyzacji czy robotyzacji. Przeprowadzamy równoległe szereg przedsięwzięć w różnych obszarach produkcyjnych, m.in. montaż instalacji fotowoltaicznych, wprowadzenie sortera optycznego do warzyw, który w sierpniu będzie uruchomiony po raz pierwszy. W tym samym czasie zakończyliśmy budowę 10 sztuk silosów wraz z infrastrukturą, służącą magazynowaniu i spedycji zbóż. Naszym celem w najbliższej przyszłości są inwestycje w zieloną energię, dlatego też prężnie działamy w temacie biogazowni. Należy jednak pamiętać, że innowacyjne technologie same w sobie nie gwarantują pełnego wykorzystania ich potencjału - nadal w każdym obszarze w gospodarstwie niezbędni i kluczowi są ludzie.

Dlaczego warto zainwestować w produkcję mleka?

Przede wszystkim warto zauważyć, że produkcja mleka jest działalnością bardzo pracochłonną, kapitałochłonną, z bardzo zmienną stopą zwrotu. Są to zdecydowanie spore bariery wejścia dla rolników, którzy zdecydowali się prowadzić produkcję mleka. Jest to działalność wymagająca determinacji i szeregu poświęceń. Tutaj szczególnie zasadne zdaje się być stwierdzenie, iż rolnik to nie zawód, to styl życia. Powyższe uwarunkowania sprawiają, że produkcja mleka może być odbierana jako mało atrakcyjna gałąź rolnictwa, szczególnie dla młodego pokolenia. W naszym gospodarstwie produkcja mleka ma bardzo długą historię i dlatego postanowiliśmy wykorzystać doświadczenie, zminimalizować ryzyka wynikające z wyżej wymienionych słabych stron i przygotować się do produkcji mleka w sposób bardziej efektywny. Osobiście uważam, że liczba chętnych do produkcji mleka w przyszłości wyraźnie spadnie, a mleko dziś nie kojarzy się „PR-owo” aż tak negatywnie jak mięso. My jako rolnicy, a zarazem część branży mleczarskiej, powinniśmy zrobić wszystko, aby poprawić postrzeganie produkcji mleka. Dlatego też w naszym gospodarstwie kilka lat temu podjęliśmy decyzję o wyborze programu hodowlanego mającego na celu produkcję mleka A2A2. Obecnie, szereg opracowań naukowych dowodzi korzyści wynikających ze spożywania tego rodzaju mleka. **Mleko A2A2 cechuje się niską alergenicnością, przez co wydaję się odpowiadać na potrzeby dzisiejszego rynku.** Mleko to może być spożywane przez wszystkich, nie powodując żadnych dolegliwości, ale w szczególności dedykowane jest osobom cierpiącym na nietolerancję białek, noworodkom oraz osobom starszym. Właściwości te wynikają z braku beta-kazeiny typu A1.

Cały proces operacyjny występujący na naszych fermach jest przede wszystkim mniej inwazyjny w stosunku do krów, dzięki czemu widoczny jest wzrost wydajności dziennej mleka.

Pełna automatyka, czy innowacyjność nie jest gwarantem sukcesu. Zatem co go, wg Pana, gwarantuje? Na co powinno się zwrócić dodatkowo uwagę?

Najważniejsze jest odpowiednie zarządzanie. Dzięki prostym zasadom współpracy i odpowiedniego ukierunkowania całego zespołu jesteśmy w stanie zbudować sukces. W naszym przypadku wprowadzenie zasad Lean Management znacząco przyczyniło się do wzrostu efektywności. Szczególnie spektakularna i szybka poprawa parametrów nastąpiła na fermie krów. To dzięki analizie procesów i identyfikacji wszystkich obszarów, w których występuje potencjalna nieefektywność, można podjąć działania mające na celu jej eliminację. Dla przykładu, za pomocą analizy danych można zoptymalizować harmonogram doju, minimalizując czas oczekiwania i zwiększając tym wydajność. Automatyzacja jest dodatkiem uzupełniającym odpowiedni sposób zarządzania. Wprowadzenie robotów w procesy produkcyjne może pomóc w zautomatyzowaniu powtarzalnych czynności, które wcześniej były wykonywane przez pracowników. Na przykładzie fermy możemy zauważyć, iż tradycyjne metody dojenia krów były pracochłonne i czasochłonne. Wymagały zaangażowania dużej liczby pracowników i nie gwarantowały powtarzalności. Jednak dzięki postępowi technologicznemu, roboty udojowe zapewniają wydajne, precyzyjne rozwiązanie ze 100% powtarzalnością. Dodatkowo, tego typu rozwiązanie poprawia komfort krów poprzez dostarczanie im wszystkich niezbędnych swobód.

Jakie są korzyści wprowadzenia robotów udojowych na fermie

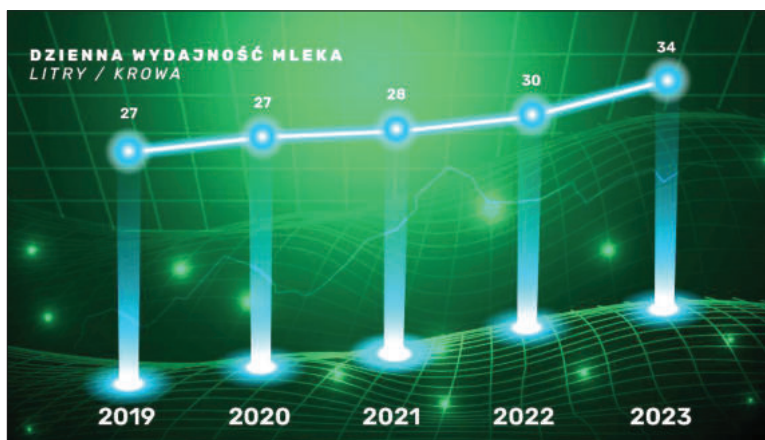
zamiast tradycyjnej hali typu „rybia oś”?

Roboty udojowe są wyposażone w szereg czujników i technologii wizyjnych, które identyfikują krowy po spersonalizowanych obrozach. Dzięki temu, system zarządzania stadem dostarcza zarządzającym raporty oparte na algorytmach wyliczonych z parametrów dostarczonych przez robota, co niejednokrotnie pozwala przewidzieć potencjalne stany zagrożenia i daje szansę, aby zapobiegać ich pojawianiu się przed momentem ich wystąpienia. Parametry mierzone przez system to między innymi: temperatura mleka, zawartość tłuszczu, białka, laktozy, przewodność mleka, aktywność ruchowa krowy, czy aktywność przeżuwania. Dostarczenie tak zdigitalizowanej informacji znacznie przyspiesza identyfikację problemów, umożliwia wdrażanie zabiegów profilaktycznych, dzięki czemu proces jest bardziej efektywny, dokładny i bezpieczny, zarówno dla zwierząt jak i obsługi.

Przejście od hali rybia oś do robotów udojowych przynosi szereg korzyści. Przede wszystkim zwiększa produkcję mleka. Poprzez zapewnienie krowom swobody doju średnia liczba dojów w naszym wypadku wzrosła średnio z 2,0 do 3,2 razy na dobę. Analogicznie do swobody doju, na skutek obserwacji behawioryzmu krowy, wprowadziliśmy na naszej fermie system bazujący na dostarczeniu krowom 7 swobód: jedzenia, picia, leżenia, ruchu, dostępu do światła, dostępu do świeżego powietrza oraz wspomnianego doju. W myśl tej idei przeprowadzono modernizację całej infrastruktury na fermie w Szczodrzykowie.

Jakie inne elementy infrastruktury zostały przebudowane w ostatnim czasie?

Niespełna tydzień temu zakończyliśmy wymianę pokryć dachowych, wraz z montażem systemów chłodzenia krów.





Dzięki tej inwestycji, zwiększyliśmy kubaturę budynków, zmniejszyliśmy amplitudę temperatur, szczególnie w niekorzystnych okresach upałów i mrozów, oraz dostarczymy krowom więcej naturalnego światła. Systemy schładzania krow, jakie zainstalowaliśmy na naszej fermie to system ewaporacyjny i system zraszania krow wodą na przemian z wentylacją. Jesteśmy w trakcie analizy tych rozwiązań, ale już po kilku dniach obserwujemy poprawę parametrów życiowych krow na korzyść obu systemów schładzania w stosunku do jego braku. Zainstalowane rozwiązania są w fazie testów, gdyż uważamy, że w przyszłości stres cieplny u krow będzie jednym z głównych limitów produkcyjnych.

*Czy podjęta inwestycyjna była wymuszona przez rynek pracy?*

Oczywiście, przyczyną pierwotną o podjęciu inwestycji była chęć poprawy procesu produkcyjnego na fermie. Sytuacja na rynku pracy w dniu dzisiejszym nie jest zła, jeżeli mówimy o dostępności pracowników do obsługi zwierząt. Mamy jednak świadomość, że w przyszłości napotkamy rosnące koszty pracy i trudności w pozyskiwaniu wykwalifikowanych pracowników. W związku z tym, odpowiadając na pytanie, potrzeba inwestycyjna wynika głównie z chęci poprawy efektywności produkcji, natomiast ograniczenie zasobów ludzkich niezbędnych do prowadzenia tego procesu jest tutaj wartością dodaną. W trakcie całego procesu, jak również po jego zakończeniu, żaden pracownik nie został

pozbawiony pracy z tytułu redukcji etatów. Mielśmy i owszem naturalne odejścia emerytalne, przez co stan zatrudnienia na fermie w Szczodrzykowie zmniejszył się o 20%. Można powiedzieć, że inwestycja została przeprowadzona w najlepszym momencie czasu.

*Każda nowa inwestycja generuje pewne wyzwania. Jak było u Państwa?*

Oczywiście, nikt nie jest w stanie przewidzieć wszystkich przeciwności losu [- śmieje się Paweł Kaczmarek]. Wprowadzając roboty udojowe na fermę nie obyło się bez wyzwań. W naszym przypadku była to modernizacja przy jednoczesnej kontynuacji produkcji w poprzedniej formie. Było to najtrudniejsze, a zarazem największe wyzwanie. Taka inwestycja wymaga zmian w infrastrukturze, zakupu specjalistycznego sprzętu oraz odpowiedniego przeszkolenia personelu. Właściwa obsługa robotów i ich konserwacja są również kluczowe dla zapewnienia ich niezawodności, dlatego zarówno w trakcie jak i po inwestycji uległy zmianie dotychczasowe procedury oraz zostało wdrożonych szereg nowych. Każda zmiana rodzi oczywiście wiele obaw. Jednak spoglądając z perspektywy czasu, myślę, że ta zmiana wyszła wszystkim na dobre - pracownikom i właścicielom, a przede wszystkim krowom. Dzisiaj wyniki produkcyjne i opinie dotyczące poprawy warunków pracy przez pracowników są dla nas odpowiedzią na słusznie wytyczoną drogę inwestycji.



## Wielkopolska Izba Rolnicza

# Wybory do izby rolniczej

**W niedzielę 24 września odbędą się wybory do Rad Powiatowych Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Kandydatów można zgłaszać do poniedziałku 4 września**

Krajowa Rada Izb Rolniczych zarządziła wybory walnych zgromadzeń izb rolniczych na niedzielę 24 września. Członkowie walnego zgromadzenia danej izby są wybierani spośród uprawnionych członków izby w wyborach pośrednich, dwustopniowych, przeprowadzanych w głosowaniu tajnym. W pierwszym etapie wyborów, czyli 24 września, w okręgu wyborczym obejmującym obszar jednej gminy wybiera się dwóch członków rady powiatowej izby (lub jednego, jeżeli obszar użytków rolnych gminy nie przekracza 4 tys. ha). W powiecie średzkim każda gmina wybiera po dwóch przedstawicieli do izby powiatowej

W drugim etapie wyborów (do 15 października) na swym pierwszym posiedzeniu każda rada powiatowa

izby wybierze spośród swoich członków przewodniczącego oraz delegata na walne zgromadzenie. W ten sposób z 31 rad powiatowych WIR zostanie wyłonione 62-osobowe walne zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Wybory na terenie Wielkopolski przeprowadza Wojewódzka Komisja Wyborcza. Liczy ona 11 członków, a powiat średzki reprezentuje Jakub Matuszak.

Gminne komisje wyborcze, a jest ich 226 w całej Wielkopolsce, przyjmować będą zgłoszenia na kandydatów do 4 września, do godz. 14:00. Na przykład komisje w gminie Zaniemyśl i w gminie Nowe Miasto pełnić będą dyżury w urzędach gmin 31 sierpnia i 4 września w godz. 10:00 - 14:00.

Cztery lata temu w wyborach do Wielkopolskiej Izby Rolniczej frekwencja wyniosła tylko 7,5 procent. Głosowanie odbywało się w czterech gminach. W jednej gminie obyło się bez wyborów, gdyż w Środzie zgłoszono jedynie dwóch kandydatów. W pozostałych czterech gminach o pozostałe osiem miejsc w radzie powiatowej rywalizowało 13 kandydatów.

W zakończonej kadencji przewodniczącym średzkiej Rady Powiatowej WIR był Franciszek Szymkowiak z gminy Środa. W skład rady wchodził jeszcze: Mirosław Jankowiak i Tadeusz Ochowiak (gmina Dominowo), Szymon Grewling i Franciszek Surdyk (gmina Krzykosy), Szymon Kaczmarski i Stefan Kominek (gmina Nowe Miasto nad Wartą), Monika Błociszewska-Nowak (gmina Środa) oraz Krzysztof Dudziak i Andrzej Kowarz (gmina Zaniemyśl). **(krzem)**

## Kościół

# Żegna się ze Środą, by zostać proboszczem

**Na niedzielę w średzkiej bazylice mniejszej zaplanowano pożegnanie ks. Bartłomieja Cylki, który odchodzi ze Środy, gdyż został proboszczem w Brodnicy**

Ks. Bartłomiej Cyłka od dwóch lat jest wikariuszem parafii kolegiackiej pw. Wniebowzięcia NMP. Od 1 września zostanie proboszczem parafii pw. św. Katarzyny w Brodnicy w dekanacie śremskim. Pożegnanie ks. B. Cylki zaplanowano w bazylice mniejszej podczas mszy św. o godz. 8:30.

1 września nowym wikariuszem parafii kolegiackiej zostanie ks. Michał Szremski, który został wyświęcony w 2009 roku, a obecnie jest jeszcze wikariuszem parafii farnej pw. św. Małgorzaty w Gostyniu.

Przypomnijmy, że 1 sierpnia ze Środy pożegnał się ks. Przemysław Boiński, który od czterech lat był wikariuszem parafii pw. św. Józefa w Środzie. 1 sierpnia ks. P. Boiński został proboszczem w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Popówku w dekanacie szamotulskim. Od 2017 roku proboszczem w Popówku był ks. Jarosław Klupś, który w latach 2002 - 2007 był wikariuszem w średzkiej kolegiacie. Ks. J. Klupś został teraz proboszczem parafii pw. św. Piotra w Okowach w Chobienicach.

W średzkiej parafii św. Józefa ks. P. Boińskiego zastąpił ks. Mateusz Szkudlarek, który jest kapłanem od 2015 roku, a dotychczas pracował w parafii w Kaźmierzu.

1 sierpnia nastąpiła też zmiana proboszcza w Mądrych, którym został ks. Krzysztof Giezek. Z parafią w Mądrych pożegnał się ks. Sławomir Krzeszewski, który proboszczował w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Mądrych od 2012 roku. Od 1 sierpnia ks. S. Krzeszewski jest proboszczem parafii pw. św. Michała Archanioła w Dolsku, w dekanacie śremskim. Ks. K. Giezek dotychczas był zastępcą dyrektora Caritas Archidiecezji Poznańskiej. **(krzem)**

## Kościół

# Za tydzień pielgrzymka do Biechowa

**Tradycyjna piesza pielgrzymka ze Środy do Biechowa wyruszy za tydzień - w sobotę 2 września. Dzień później w sanktuarium w Biechowie odbędą się uroczystości odpustowe**

Biechowo to sanktuarium maryjne położone 10 kilometrów od Wrześni. Wierni przybywają do Biechowa zwłaszcza w doroczny odpust Matki Bożej Pocieszenia. Wiele pielgrzymek do Biechowa co roku przybywało pieszo, np. z Nietrzezowa i Winnej Góry. Najstarsza pielgrzymka piesza przybywa do sanktuarium ze Środy, a tradycja ta wzięła się z dziękczynnej pielgrzymki do Maryi Biechowskiej

za ocalenie miasta od zarazy. Tradycja średzkiego pielgrzymowania do Biechowa ma już ponad 150 lat.

Tradycyjnie piesza pielgrzymka do Biechowa wyrusza po porannej mszy. W Biechowie msza św. dla dekanatu średzkiego odprawiona zostanie tradycyjnie w sobotę, w wigilię odpustu, o godz. 19:00. Powitanie średzkiej pielgrzymy zaplanowano na godz. 16:00. Po Apelu Jasnogór-

skim pielgrzymi ze Środy prowadzą czuwanie do północy do mszy św., która zostanie odprawiona w intencji powołań kapłańskich i zakonnych.

W niedzielę, o godz. 12:00, mszę odpustową ku czci Matki Bożej Pocieszenia odprawi bp Radosław Orchowicz, biskup pomocniczy diecezji bydgoskiej. Piesza pielgrzymka powróci z Biechowa w niedzielę wieczorem.

Pielgrzymkę chorych ze Środy do Biechowa zaplanowano na wtorek 5 września.

**krzem**

## Tulce

# Za tydzień średzko w sanktuarium

**W sobotę w sanktuarium w Tulcach rozpocznie się Wielki Odpust Narodzenia NMP, który tradycyjnie potrwa ponad tydzień**

Uroczystości odpustowe w Tulcach rozpoczną się w sobotę 26 sierpnia, a zakończą w niedzielę 3 września Wielkim Odpustem Tulckim, który odprawi abp Stanisław

Gądecki. Za tydzień, w środę 30 sierpnia, w Tulcach odprawiona zostanie msza św. dla pielgrzymów z dekanatu średzkiego. Msza dla dekanatów średzkiego i kostrzyń-

skiego zostanie odprawiona o godz. 10:00.

Przypomnijmy, że od czterech lat wikariuszem parafii pw. Narodzenia NMP w Tulcach jest pochodzący ze Środy ks. Marcin Stanisławski.

**krzem**